

Sygn. akt I ACa 1831/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **T. Ś. i M. Ś.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 października 2015 r. sygn. akt I C 2123/14

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódek kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat E. F. kwotę 6 642 zł, w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I A Ca 1831/15

UZASADNIENIE

Powódki T. Ś. i M. Ś. w pozwie złożonym w dniu 25 sierpnia 2014 r i następnie modyfikowanym wniosły o zasądzenie od pozwanego **Skarbu Państwa – Wojewody (...)** następujących kwot:

- na rzecz powódki T. Ś. 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu,

- na rzecz M. Ś. 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu,

- na rzecz T. Ś. 1200 zł miesięcznie tytułem renty płatnej od dnia 25 sierpnia 2011 r. , w terminie 10 – tego każdego następującego po sobie miesiąca – z ustawowymi odsetkami od każdej z rat od dnia następnego po upływie terminu płatności,

- na rzecz M. Ś. 1500 zł miesięcznie tytułem renty płatnej od dnia 25 sierpnia 2011 r. , w terminie 10 – tego każdego następującego po sobie miesiąca – z ustawowymi odsetkami od każdej z rat od dnia następnego po upływie terminu płatności, - wszystko do dnia zapłaty.

Powódki domagały się także ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki urazów okołoporodowych jakich doznała M. Ś. w czasie porodu w dniu 1 lutego 1990 r.

Na uzasadnienie żądania powódki podały, iż dochodzą zadośćuczynienia i renty z tytułu błędów okołoporodowych popełnionych **w dniu 1 lutego 1990 r.** przez opiekę medyczną Szpitala im. (...) w K., skutkujących niedorozwojem umysłowym powódki M. Ś. oraz występującą u niej od drugiego roku życia padaczką. Według powódek lekarze ignorowali informacje T. Ś. przekazywane im ok. godz. 6 rano, że odczuwa, iż coś niepokojącego dzieje się z dzieckiem. Mimo tych informacji, T. Ś. została pozostawiona bez opieki lekarskiej do godz. 11. Ponadto powódka M. Ś. pomimo, iż w chwili porodu ważyła 4350 g (przypadek makrosomii), nie została zakwalifikowana do cięcia cesarskiego, co pozostaje w całkowitej sprzeczności z zasadami sztuki lekarskiej. Dziecko urodziło się zasiniałe, ze słabymi odruchami, zanikającym tętnem owinięte dwukrotnie pępowiną, doznało niedotlenienia mózgu oraz złamano mu obojczyk przy porodzie. Tak przebiegający poród spowodował wystąpienie uszczerbku na zdrowiu M. Ś. w postaci upośledzenia umysłowego oraz padaczki. Co więcej, przy porodzie zdaniem powódek doszło do ucisku na główkę dziecka, które mogło spowodować zmiany w mózgu.

Powódki wyjaśniły, iż początkowo powódka T. Ś. nie zdawała sobie sprawy z tego, iż za schorzenia córki odpowiedzialny jest szpital, którego opieka medyczna dopuściła się zaniedbań i błędów przy porodzie. Dopiero tuż przed złożeniem pozwu w sprawie I C 2132/11 przeciwko Szpitalowi, jeden z lekarzy wskazał jej, iż przyczyną schorzeń układu neurologicznego jej córki oraz jej upośledzenia mogą być urazy okołoporodowe. Wówczas to powódka T. Ś. rozpoczęła zaznajamianie się z tematyką urazów okołoporodowych, podczas którego natrafiła na informacje o tzw. makrosomii – czyli wadze dziecka kwalifikującej go do porodu za pomocą cięcia cesarskiego. Otrzymała także informacje, iż córka może posiadać na mózgu tzw. wyciski palczaste spowodowane przy porodzie i mogące skutkować prawdopodobieństwem jej schorzenia. Następnie powódki opisały negatywne skutki, jakie w ich życiu wywołało wyżej wymienione zdarzenie, tak w sferze zdrowotnej, osobistej i materialnej.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) zastępowany przez Prokuratorę Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódek wskazując, iż od zdarzenia wyrządzające powódkom szkodę minęło 24 lata. Nadto zarzucił, iż powódki nie uprawdopodobniły, aby rzeczywiście doszło do przeprowadzenia porodu w sposób wadliwy, jak również aby pomiędzy stwierdzonymi u powódki M. Ś. schorzeniami a sposobem przeprowadzenia porodu istniał adekwatny związek przyczynowy. Pozwany zakwestionował także co do zasady roszczenie powódki T. Ś. wskazując, iż brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego i faktycznego dla jej roszczeń, jako , że nie jest ona osobą bezpośrednio poszkodowaną i nie doznała żadnej szkody na osobie.

Powódki zakwestionowały podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jako nieznajdujący potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy, wskazując na treść art. 442 (1) § 3 k.c. Wyjaśniły przy tym, iż o przyczynach stanu zdrowia córki, powódka T. Ś. powzięła wiedzę (zaczęła przypuszczać) tuż przed złożeniem pierwszego pozwu w tut.

Sądzie w sprawie I C 2132/11. Żaden bowiem z lekarzy udzielających powódce M. Ś. pomocy medycznej wcześniej nie sygnalizował, iż przyczyną tą mogą być zaniedbania i błędy przy porodzie. O nieprawidłowym przebiegu akcji porodowej powódka dowiedziała się dopiero z karty noworodka dołączonej do odpowiedzi na pozew w/w sprawie.

Z ostrożności procesowej powódki podniosły, iż w realiach niniejszej sprawy zarzut przedawnienia stoi w głębokiej opozycji do zasad współżycia społecznego. Rzekome i ewentualne opóźnienie w złożeniu pozwu, jest w pełni usprawiedliwione niewiedzą powódek oraz ich trudną sytuacją życiową.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 20 października 2015r:

1/ oddalił powództwa;

2/ nie obciążył powódek kosztami zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa;

3/ przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie adwokat E. F. wykonującej zawód w Kancelarii Adwokackiej w K. (...) kwotę 8.856 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powódka M. Ś. urodziła się (...) o godz. 12:50 w Szpitalu (...)w K.. W książce zdrowia dziecka M. Ś. w rubryce poród i ocena stanu zdrowia dziecka zanotowano m.in.: poród w czasie, powikłany - okręcone pępowiną dwukrotnie, przyduszone, złamany obojczyk lewy, poród na sucho o 5:00 odeszły wody, słabe odruchy, zanikające tętno, waga – 4350 g, długość 64 cm. Ze szpitala wypisana w 5 dobie życia w stanie ogólnym dobrym. Rozwój powódki od samego początku nie był prawidłowy. W drugim roku życia stwierdzono u niej padaczkę a następnie wraz z wiekiem – niedorozwój umysłowy. Wyniki badań poczynszy od 1993 r. wskazywały na opóźnienie rozwojowe ok. 3 lat, co odpowiadało upośledzeniu umysłowemu na poziomie niedorozwoju w stopniu lekkim, od 2002 r. deficyty poznawcze sięgnęły upośledzenia w stopniu umiarkowanym. Stwierdzono równocześnie w kolejnych badaniach szereg zaburzeń związanych ze spowolnieniem rozwoju emocjonalnego i społecznego wyrażających się nie tylko biernością poznawczą, ale także brakiem zainteresowania otoczeniem, brakiem motywacji, niemożnością utrzymania uwagi, skłonnością do nerwowości, uporem, nadpobudliwością, drażliwością w relacjach z innymi, labilnością nastroju z tendencją do zachowań agresywnych słownie, unikaniem kontaktu z otoczeniem, nieufnością. W badaniu psychologicznym z dnia 10 grudnia 2013 r. przyjęto, że ogólny poziom sprawności umysłowej mieści się w obszarze niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym. Powódka nie jest w stanie pełnić ról społecznych, w zapewnieniu codziennego funkcjonowania wymaga stałej pomocy i kontroli. Nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji, wymaga stałej opieki i kontroli. Od 1991 r. powódka pozostaje w leczeniu neurologicznym z powodu padaczki objawowej.

Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS nr (...) z dnia 20 marca 2011 r. powódka M. Ś. uznana została za osobę całkowicie niezdolną do pracy do dnia 28 lutego 2015 r.

W dniu 16 sierpnia 2011 r. powódka T. Ś. i M. Ś. złożyły pozew do Sądu Okręgowego w Krakowie o zadośćuczynienie i rentę przeciwko Szpitalowi Miejskiemu (...) w K.. Jako podstawę swojego roszczenia powódki wskazały uraz okołoporodowy powódki M. Ś.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn.. akt I C 2132/11. W dniu 9 marca 2012 r. powódki cofnęły pozew w związku z odpowiedzią na pozew pozwanego Szpitala, który zakwestionował w niej swą legitymację procesową bierną. Prawomocnym postanowieniem z dnia 9 marca 2012 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w sprawie I C 2132/11 na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c.

O tym, że córka mogła doznać urazu okołoporodowego powódka T. Ś. dowiedziała się w 2011 r. w związku z wytoczeniem sprawy przed Sądem Okręgowym w Krakowie i doręczeniem jej odpisu pozwu zawierającym książeczkę zdrowia dziecka - córki. Lekarz neurolog analizujący dane z tej książeczki zasugerował powódce uraz okołoporodowy. Wcześniej, gdy M. Ś. w 2006/2007 roku poddana została badaniu tomografii głowy w Szpitalu (...), lekarz badający

wykluczył istnienie u niej wady wrodzonej . Wtedy też powódka T. Ś. zaczęła czytać artykuły medyczne na temat ewentualnych przyczyn choroby córki.

Powódka T. Ś. jest matką powódki M. Ś.. Z wykształcenia jest technikiem dentystycznym. Nie pracuje od 1990 r. Na co dzień opiekuje się córką M.. Utrzymuje się z renty socjalnej córki w wysokości 700 zł i swojej renty w wysokości 600 zł.

W ocenie Sądu I Instancji roszczenia powódek podlegają oddaleniu, gdyż skuteczny jest zarzut przedawnienia. Sąd poczynił następujące rozważania prawne:

Sąd uznał, że decydująca jest okoliczność, iż w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej kodeks cywilny, roszczenie o naprawienie szkody było przedawnione w świetle „przepisów dotychczasowych” (czyli art. 442 k.c.) z uwagi na to, że przed dniem 10 sierpnia 2007 r. upłynął maksymalny termin przedawnienia roszczeń wynikających z tego deliktu liczony a tempore facti. Sąd powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.X.2014 r., III CSK 745/13, lex nr 1544225.

Na gruncie rozstrzyganej sprawy upływ przedawnienia roszczenia powódek nastąpił w lutym 2000 r. tj. 10 lat od zdarzenia, z którego zaistnieniem powódki wiązą wyrządzenie im szkody. Upływ w/w terminu przedawnienia nastąpił więc przed 10 sierpnia 2007r., stąd zastosowanie w sprawie znajduje art. 442 k.c., nie zaś regulacje art. 442 (1). k.c. W tym stanie rzeczy Sąd podzielił sformułowany w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia roszczenia.

Za bezzasadny Sąd uznał zarzut naruszenia art. 5 k.c., który rozpatrzył w związku z zarzutem naruszenia art. 442 § 1 k.c. poprzez niezasadne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przyjęcie, że roszczenie powódek uległo przedawnieniu. Sąd powołał się na wypracowane przez judykaturę kryteria dla oceny czy podniesiony zarzut przedawnienia nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż pogorszenie stanu zdrowia powódki M. Ś. i podjęte leczenie w związku z wystąpieniem u niej padaczki miało miejsce już w 1991r. Powódka była w związku z tym wielokrotnie hospitalizowana. Zażywała leki. Wyniki badań psychologicznych powódki już począwszy od 1993r. wskazywały na opóźnienie rozwojowe ok. 3 lat, co odpowiadało upośledzeniu umysłowemu na poziomie niedorozwoju w stopniu lekkim. W konsekwencji przyjął, że przedstawiciel ustawowy powódki M. Ś. a tym samym powódka T. Ś. już w na przestrzeni lat 1991 – 1993 powinna zdobyć przekonanie co do wystąpienia szkody i odpowiedzialnego za to podmiotu.

Nieprzekonywujące są zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenia pozwu, iż powódka T. Ś. dopiero w 2011 r. mogła dowiedzieć się, że ewentualnie personel Szpitala(...)jest odpowiedzialny za obecny stan zdrowia jej dziecka. Powódka bowiem już w pozwie wskazuje na liczne jej zdaniem nieprawidłowości jakich dopuścił się personel szpitala podczas porodu M. Ś.. Jedną z tych wskazanych nieprawidłowości jest złamanie obojczyka dziecku, co już powinno wzbudzić wątpliwości po stronie powódki, iż sam poród nie przebiegł prawidłowo. Rozpoznane w niedalekim zresztą czasie schorzenia u M. Ś. powinny tylko utwierdzić matkę, iż mogą one być następstwem urazu okołoporodowego, a nie samoczynnie występującą chorobą. Nie istniały też jakiegokolwiek przeszkody, aby w tym okresie powódka T. Ś. zapoznała się z książeczką zdrowia jej córki, w której wyraźnie wskazano na powikłania przy porodzie oraz wymieniono je szczegółowo z nazwy, w szczególności była wskazana również waga córki po urodzeniu.

Zdaniem Sądu I Instancji nie było żadnych przeszkód, aby przedstawicielka ustawowa powódki M. Ś. (powódka T. Ś.) wytoczyła powództwo w terminie określonym w art. 442 § 1 k.c.

Powódki nie przedstawiły dowodów pozwalających ustalić przyczyny dla których wystąpiły z powództwem z tak znacznym opóźnieniem tj. dopiero w dniu 25 sierpnia 2014 r. tj. ponad 24 lata licząc od daty zdarzenia, dowiedzenia się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie i ponad 14 lat licząc od daty upływu terminu przedawnienia roszczenia.

Podkreślić należy, że T. Ś. ma średnie wykształcenie, jest technikiem stomatologii, w dacie porodu liczyła 32 lata, a więc była osobą dojrzałą. Biorąc to pod uwagę brak jest podstaw do uznania jej za osobę niezaradną, nieporadną, która nie byłaby w stanie - w imieniu małoletniej wówczas córki - wnieść sprawę do sądu przeciwko pozwanemu

o zadośćuczynienie i rentę. Powódka T. Ś. nie przedstawiła też jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż nie miała możliwości złożenia pozwu natychmiast po tym jak cofnęła tożsame powództwo w sprawie I C 2132/11.

Z wyżej przedstawionych względów Sąd nie podzielił argumentów powódek, że w niniejszej sprawie wystąpiły nadzwyczajne okoliczności uzasadniające zwłokę w dochodzeniu roszczenia. Okolicznościami tymi z pewnością nie są wielkość doznanej szkody oraz sytuacja materialna powódek.

Sąd również rozważył zarzut przedawnienia roszczenia powódki M. Ś. w kontekście § 4 art. 442 (1) k.c. wprowadzonego cyt. ustawą zmieniającą, który to przepis wprowadził nową regulację w zakresie oznaczania terminów przedawnienia roszczeń osób małoletnich o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (powódka w dniu 1 lutego 2008 roku skończyła 18 lat). Powołał się na pogląd doktryny, że przepis art. 442 (1) §4 k.c. stosuje się nie tylko do roszczeń powstałych po dniu nowelizacji kodeksu cywilnego, ale także do wcześniej powstałych roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, ale nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny, a więc w dniu 10 sierpnia 2007 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie powódki, zarzucając:

1/ naruszenie prawa procesowego mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w zakresie okoliczności mających wpływ na zasadność podniesionego przez powódki zarzutu z art. 5 k.c. to jest sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego, polegającą na pominięciu istotnych w tej materii okoliczności, takich jak:

-wcześniejsza niewiedza powódek co do przyczyn stanu zdrowia M. Ś. była całkowicie uzasadniona, albowiem żaden z lekarzy zajmujących się opieką nad nią nawet nie zasygnalizował powódkom, iż przyczyną mogą być błędy okołoporodowe popełnione w szpitalu;

-powódki nie miały przez ponad 20 lat dostępu do karty noworodka M. Ś., na skutek lektury której T. Ś. nabrała przekonania co do zaistnienia błędów okołoporodowych będących bardzo prawdopodobną przyczyną schorzeń jej córki;

-wpływ na niewiedzę powódek miało zachowanie personelu szpitala, w którym przeprowadzono akcję porodową, które należy ocenić jednoznacznie negatywnie, a które polegało na niepoinformowaniu matki T. Ś. o nieprawidłowościach przy akcji porodowej oraz o możliwych konsekwencjach tego;

-stopień zaniedbań personelu przy akcji porodowej, w szczególności pozostawienie powódki na bardzo długi czas bez opieki, był bardzo duży;

-stopień uszczerbku M. Ś. jest bardzo duży i determinuje konieczność korzystania przez nią z pomocy i opieki do końca życia, jak również determinuje dalsze życie jej matki, w postaci uniemożliwienia samorealizacji, rozwoju kariery zawodowej, pasji, zainteresowań;

-powódka M. Ś. właściwie do chwili obecnej mimo skończonych 24 lat życia, z uwagi na stan zdrowia, nie jest w stanie uświadomić sobie, ani w jakim stanie zdrowotnym się znajduje, jakie konsekwencje tego stanu zdrowia mogą się objawić w przyszłości, ani nawet potencjalnych przyczyn jej wielu schorzeń, bowiem jej zdolności poznawcze, jak Sąd ustalił w niniejszej sprawie, są znikome;

- fakt, iż z uwagi na stan zdrowotny M. Ś. faktycznym dysponentem niniejszego procesu (jak również poprzedniego) jest jej matka i w obliczu tego przerzucanie konsekwencji ewentualnego spóźnionego dochodzenia należnych M. Ś. roszczeń z tytułu błędów okołoporodowych przez jej przedstawiciela w postaci oddalenia powództwa w części jej dotyczącej jako przedawnionego jawi się jako rażąco niesprawiedliwe, jako że M. Ś. z uwagi na poziom intelektualny

nie była by w stanie samodzielnie wytoczyć procesu o przysługujące jej roszczenia skutkującą nieuwzględnieniem przedmiotowego zarzutu powódek.

2/ naruszenie prawa materialnego - art. 5 k.c w związku z art. 442§1 k.c poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia roszczeń powódek w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, podczas, gdy:

- wcześniejsza niewiedza powódek co do przyczyn stanu zdrowia M. Ś. była całkowicie uzasadniona, albowiem żaden z lekarzy zajmujących się opieką nad nią nawet nie zasygnalizował powódkom, iż przyczyną mogą być błędy okołoporodowe popełnione w szpitalu;

- powódki nie miały przez ponad 20 lat dostępu do karty noworodka M. Ś., na skutek lektury której T. Ś. nabrała przekonania co do zaistnienia błędów okołoporodowych będących bardzo prawdopodobną przyczyną schorzeń jej córki;

- wpływ na niewiedzę powódek miało zachowanie personelu szpitala, w którym przeprowadzono akcję porodową, które należy ocenić jednoznacznie negatywnie, a które polegało na niepoinformowaniu matki T. Ś. o nieprawidłowościach przy akcji porodowej oraz o możliwych konsekwencjach tego;

- stopień zaniedbań personelu przy akcji porodowej, w szczególności pozostawienie powódki na bardzo długi czas bez opieki, był bardzo duży;

- stopień uszczerbku M. Ś. jest bardzo duży i determinuje konieczność korzystania przez nią z pomocy i opieki do końca życia, jak również determinuje dalsze życie jej matki, w postaci uniemożliwienia samorealizacji, rozwoju kariery zawodowej, pasji, zainteresowań;

które to okoliczności przemawiają jednoznacznie za uznaniem zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną jako sprzecznego z zasadami współzycia społecznego.

Nadto podniosły zarzuty podniesione z ostrożności na wypadek uznania niemożności zastosowania art. 5 k.c do roszczeń T. Ś.:

- powódka M. Ś. właściwie do chwili obecnej mimo skończonych 24 lat życia, z uwagi na stan zdrowia, nie jest w stanie uświadomić sobie, ani w jakim stanie zdrowotnym się znajduje, jakie konsekwencje tego stanu zdrowia mogą się objawić w przyszłości, ani nawet potencjalnych przyczyn jej wielu schorzeń, bowiem jej zdolności poznawcze, jak Sąd ustalił w niniejszej sprawie, są znikome;

- istotnym jest fakt, iż z uwagi na stan zdrowotny M. Ś. faktycznym dysponentem niniejszego procesu (jak również poprzedniego) jest jej matka i w obliczu tego przerzucanie konsekwencji ewentualnego spóźnionego dochodzenia należnych M. Ś. roszczeń z tytułu błędów okołoporodowych przez jej przedstawiciela w postaci oddalenia powództwa w części jej dotyczącej jako przedawnionego jawi się jako rażąco niesprawiedliwe, jako że M. Ś. z uwagi na poziom intelektualny nie była by w stanie samodzielnie wytoczyć procesu o przysługujące jej roszczenia; które to okoliczności sprawy, w tym całkowicie niezawinione dochodzenie roszczeń przez M. Ś. w terminie wykraczającym poza ramy wyznaczone przez uprzednio obowiązujący art. 442 k.c, przemawiają za uznaniem, iż w jej przypadku istnieje szczególna sytuacja przemawiająca za koniecznością uwzględnienia zarzutu z art. 5 k.c.

W związku z powyższym wniosły o chylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania. Z ostrożności, w przypadku nieuwzględnienia apelacji, przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu według norm przepisanych. Wniosły też o przesłuchanie M. Ś. na okoliczność jej wiedzy w przedmiocie jej stanu zdrowia, przyczyn jej stanu zdrowia oraz przyczyn wystąpienia z powództwem z tytułu roszczeń związanych z błędami okołoporodowymi w 2014, wniosek ten jest uzasadniony na etapie postępowania odwoławczego, albowiem Sąd I instancji rozstrzygający w sprawie pominął przy ocenie zasadności zarzutu z art. 5 k.c w stosunku do M. Ś. okoliczności jej stopnia inteligencji

i wiedzy poznawczej i wpływu ich na świadomość powódki co do jej stanu zdrowia, jego przyczyn oraz możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu błędów okołoporodowych, tymczasem okoliczności te były istotnymi w sprawie. Wniosek ten nie jest spóźniony, albowiem konieczność jego powołania ujawniła się dopiero po zapadnięciu wyroku Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji nie znalazł podstaw prawnych do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje, oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Zgodnie z tym przepisem Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Ponieważ zarzut przedawnienia został podniesiony przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew, to już z chwilą otrzymania odpisu tego pisma wynikała potrzeba zgłoszenia dowodów zmierzających do nieuwzględnienia tego zarzutu.

Nadto stan zdrowia powódki M. Ś. wynika z ustaleń Sądu Okręgowego. Już w drugim roku życia stwierdzono u niej padaczkę a następnie wraz z wiekiem – niedorozwój umysłowy. Wyniki badań poczynione od 1993 r. wskazywały na opóźnienie rozwojowe ok. 3 lat, co odpowiadało upośledzeniu umysłowemu na poziomie niedorozwoju w stopniu lekkim, od 2002 r. deficyty poznawcze sięgnęły upośledzenia w stopniu umiarkowanym. Stwierdzono równocześnie w kolejnych badaniach szereg zaburzeń związanych ze spowolnieniem rozwoju emocjonalnego i społecznego wyrażających się nie tylko biernością poznawczą, ale także brakiem zainteresowania otoczeniem, brakiem motywacji, niemożnością utrzymania uwagi, skłonnością do nerwowości, uporem, nadpobudliwością, drażliwością w relacjach z innymi, labilnością nastroju z tendencją do zachowań agresywnych słownie, unikaniem kontaktu z otoczeniem, nieufnością. W badaniu psychologicznym z dnia 10 grudnia 2013 r. przyjęto, że ogólny poziom sprawności umysłowej mieści się w obszarze niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym. Powódka nie jest zatem w stanie pełnić ról społecznych, w zapewnieniu codziennego funkcjonowania wymaga stałej pomocy i kontroli. Nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji, wymaga stałej opieki i kontroli. Od 1991 r. powódka pozostaje w leczeniu neurologicznym z powodu padaczki objawowej.

Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem zawartym w apelacji, że powódka nie była w stanie do tej pory samodzielnie wnieść pozwu. Nie można wykluczyć, że nie będzie mogła tego uczynić nawet po upływie kilkudziesięciu lat. Nie oznacza to jednak, że z tego powodu przestał biec termin przedawnienia jej ewentualnych roszczeń związanych z przebiegiem porodu.

Powódka M. Ś. przez cały okres niepełnoletności była reprezentowana przez ustawowego przedstawiciela w osobie matki tj. powódki T. Ś., która mogła wytoczyć powództwo w imieniu córki, jak i swoim. Choć kwestia przedawnienia roszczeń osoby małoletniej budzi kontrowersje w nauce prawa i judykaturze, to jednak – do argumentacji Sądu Okręgowego – należy powołać się na treść art. 122 § 1 k.c. zgodnie z którym przedawnienie względem osoby, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnej (np. małoletni do 18 roku życia), nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od ustanowienia dla niej przedstawiciela ustawowego albo od ustania przyczyny jego ustanowienia. Z treści tego przepisu wynika zatem, że w przypadku, gdy małoletni ma przedstawiciela ustawowego, termin przedawnienia jego roszczeń biegnie.

Tymczasem apelacja nie podnosi istotnych argumentów, aby po stronie T. Ś. występowały trudne do przezwyciężenia przeszkody w wytoczeniu powództwa. Słusznie zauważa Sąd pierwszej instancji, że już w 1991r pojawiły się u M. Ś. pierwsze oznaki ciężkiej choroby w postaci padaczki, a następnie niedorozwoju umysłowego, co spowodowało, że od 1993r leczy się ona neurologicznie. Jest rzeczą nieprawdopodobną, aby w takiej sytuacji T. Ś. nie skonsultowała

problemu z żadnym lekarzem z innej placówki medycznej lub prawnikiem i nie wystąpiła na drogę sądową, gdyby faktycznie miały miejsce wszystkie fakty na które się powołuje w pozwie, zwłaszcza pozostawienie powódki T. Ś. przez bardzo długi okres czasu bez opieki i ucisk głowy dziecka, który mógł spowodować zmiany w mózgu. Od powódki T. Ś. mającej średnie medyczne wykształcenie i doświadczenie w pracy w placówce medycznej nie można wymagać mniej niż od przeciętnego obywatela. Okres dziesięciu lat od daty porodu był wystarczający do rozeznania problemu i wytoczenia powództwa. Na skutek nieusprawiedliwionej beczynności T. Ś. roszczenie córki jak jej osobiste uległo przedawnieniu najpóźniej 1 lutego 2010r.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006r. (III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przed 10 sierpnia 2007r. przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła, a więc także bez względu na to, kiedy dowiedział się o niej poszkodowany. Ma to znaczenie dla prawidłowego rozumienia normy intertemporalnej zawartej w art. 2 ustawy zmieniającej kodeks cywilny. Prowadzi bowiem do wniosku, że jeśli w dacie wejścia w życie ustawy zmieniającej, czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, jakiegokolwiek roszczenia z deliktu tego wynikające nie mogą być dochodzone po dniu 10 sierpnia 2007 r. na podstawie art. 442(1) § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy zmieniającej, choćby poszkodowany dowiedział się o szkodzie po dniu 10 sierpnia 2007 r. i po tym dniu wytoczył powództwo, mieszcząc się w terminie trzyletnim biegnącym od daty powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przewidzianym w art. 442(1) § 3 k.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, co do zasady można nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia, gdy uchybienie nie jest nadmierne. Opóźnienia czternastoletniego nie można pominąć w okolicznościach niniejszej sprawy. Po stronie pozwanego brak podstaw do przypisania mu przyczynienia się do upływu terminu przedawnienia. Nadto czynienie rzetelnych ustaleń faktycznych po upływie 24 lat od zdarzenia jest wielce problematyczne, o ile możliwe.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 5 k.c., należy podnieść, że powódka nie uprawdopodobniła, aby dopiero tuż przed złożeniem pozwu w sprawie IC 2132/11 (16.08.2011r) dowiedziała się od jednego z lekarzy, iż schorzenia neurologiczne mogą mieć związek z urazami okołoporodowymi. Nie przedstawiła żadnego dokumentu pochodzącego od tego lekarza, ani nie zawnioskowała o jego przesłuchanie – tak w tamtej sprawie jak i w niniejszej. Również nie uprawdopodobniła innych faktów na które się powołuje w apelacji, jak brak dostępu do karty noworodka, czy zachowanie personelu szpitala na niewiedzę powódek.

Mają racje powódki, że nie jest wykluczone uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego w postaci zarzutu przedawnienia, jeżeli opóźnienie nie jest nadmierne i usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami (po: uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r. III CZP 8/93, OSNCP 1993, Nr 9, poz. 153 oraz z dnia 11 października 1996 r. III CZP 76/96, OSNC 1997, Nr 2, poz. 16). Jednak w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy te nie zachodzą. Zaniechanie powódki T. Ś. nosi typowy charakter. Konieczność sprawowania opieki nad córką nie może usprawiedliwiać tak długiej beczynności, zwłaszcza, że od wielu lat powódka nie pracuje zawodowo, zatem powinna znaleźć czas na załatwienie tej sprawy w rozsądnym czasie.

Sąd bierze pod uwagę, że powódka M. Ś. ponosi konsekwencję zaniechania matki, ale jest zobowiązany stosować ustawę. Instytucja przedawnienia – oprócz wady w postaci braku zaspokojenia słusznego często interesu wierzyciela - ma również swój również swój pozytywny sens służący poczuciu bezpieczeństwa prawnego. Nie można wymagać, aby szpitale i inne podmioty ponoszące odpowiedzialność deliktową po kilkudziesięciu latach od zdarzeń musiały nadal uwzględniać w swoich budżetach konieczność odszkodowań i gromadzić dowody potrzebne do prowadzenia procesów w odległej przyszłości.

W pozostałym, zakresie Sąd Apelacyjny podziela szeroką i wnikliwą ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, zatem powtarzanie argumentów nie jest celowe.

Z omówionych względów apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art.29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2014r. t.j. poz.635) oraz § 2 ust.3 i §6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. t.j. poz.461) Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu kwotę 6.642 zł brutto, w tym 1242 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuację majątkową i zdrowotną powódek Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności w rozumieniu art. 102 k.p.c., aby nie obciążać powódek kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik